

Sygn. I C 48/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2021 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
-----------------	------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2021 r. w Słupsku po zamknięciu rozprawy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko Kołu (...) w J.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Koła (...) w J. na rzecz powoda Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. 13.723,76 zł (trzydzieści tysięcy siedemset dwadzieścia trzy złote i siedemdziesiąt sześć groszy);
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 5517 zł (pięć tysięcy pięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
4. nakazuje ściągnąć od powoda Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku 4.318,90 zł (cztery tysiące trzysta osiemnaście złotych i dziewięćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów wynagrodzenia biegłego T. L.;
5. nie obciąża stron kosztami wynagrodzenia biegłego L. S. (1).

Sygn akt I C 48/18

## UZASADNIENIE

Powódka – Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. wniosła o zapłatę 140.680 zł wraz z należnymi odsetkami. Na uzasadnienie wskazała, że jest przedsiębiorstwem, które w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się m.in. uprawą zbóż, roślin strączkowych, oleistych i innych upraw. Podniosła, że już wiosną 2017 r. na działce (...) w S. doszło do powstania szkód łowieckich. Na tę okoliczność w dniu 19 czerwca 2017 r. został spisany protokół i wypłacone odszkodowanie w ratach. W październiku powódka zauważyła wystąpienie kolejnych szkód łowieckich w postaci zniszczenia upraw kukurydzy na działce (...) w N. (ok. 70 ha), na działce (...) na N. (7,40 ha) oraz na działce (...) w P. (6,77 ha). Przyczyną zniszczenia było działanie zwierzyny łownej zarówno wiosną jak i jesienią 2017 r. Szkody te zostały zgłoszone Kołu (...) w J.. Przedstawiciel powódki i Koła (...) spotkali się w celu omówienia istotnych spraw dotyczących oszacowania szkód, zaprotokołowania ich, a także ustalenia czynności związanych z wypłatą odszkodowania. Ani jednak w dniu spotkania ani w kolejnych dniach Koło (...) nie zaprotokołowało sytuacji

związanej ze szkodą łowiecką. Powódka dokonała wyliczenia swojej szkody przyjmując średni zbiór kukurydzy na 10 t/ha, 84,17 ha, 400 zł/t oraz 30% zniszczeń na polu o powierzchni 70 ha i 100% zniszczeń na polach o powierzchni 14,17 ha.

Pozwany – Koło (...) w J. wniosło o oddalenie powództwa w całości. Pozwany przyznał przy tym, że wypłacił powodowi odszkodowanie związane ze szkodami wyrządzonymi w porze wiosennej, na podstawie sporządzonego wówczas protokołu szkody. Pozwany zakwestionował natomiast swoją odpowiedzialność za szkodę która wystąpiła 30.10.2017 r. zaprzeczając jakoby była ona następstwem działania zwierzyny leśnej. Powołał się także na fakt sporządzenia protokołu oględzin, który jednak nie został podpisany przez powoda, choć miało to nastąpić następnego dnia po oględzinach. Od strony formalnej podniósł, że zgłoszenie szkody, które wpłynęło 30.10.2017 r. nie zostało podpisane przez osobę upoważnioną do reprezentacji spółki. Pozwany argumentował, że szkody zostały zgłoszone de facto w czasie zbioru i zgłoszenie podyktowane było stratą w uprawach spowodowanych siłą wyższą, które to straty powód próbuje zrekompensować uzyskaniem nienależnego odszkodowania. Zdaniem pozwanego – powód nie przedstawia dowodów na zaistnienie szkody, obszar jej wystąpienia oraz podstaw dla ustalenia dochodzonej kwoty. Powód nie wyczerpał przy tym drogi likwidacji szkody regulowanej przepisami Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. Pozwany powołał się także na przepis § 4 cyt rozp. Z którego wynika, że ostatecznego szacowania szkody i ustalenia wysokości odszkodowania dokonuje się najpóźniej dzień przed sprzętem uszkodzonej lub zniszczonej uprawy. O terminie planowanego sprzętu uszkodzonej uprawy poszkodowany obowiązany jest powiadomić szacującego w formie pisemnej, w terminie 7 dni przed zamierzonym sprzętem. Powód nie dopełnił tych wymogów.

#### Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pismem z dnia 4 kwietnia 2017 r. Zakład (...) sp z o. o. w B. poinformowała Koło (...) w J. że od dnia 6 kwietnia 2017 r. rozpoczyna siew kukurydzy m.in. na polach w S. – dz nr (...) – 180 ha, w B. (Niwy) dz. Nr (...) – 9 ha i w P. dz. Nr (...), (...) – 8 ha.

(dowód: pismo z dnia 4 kwietnia 2017 r. – k. 54)

W dniach 5 i 10 maja 2017 r. spółka zgłaszała szkody wyrządzone przez dziki na działkach obsianych pszenicą ozimą.

(dowód: pisma z dnia 5 i 10 maja 2017 r. – k. 55, 56)

Pismem z dnia 7 czerwca 2017 r. Zakład (...) sp z o. o. w B. zwróciła się do Koła (...) w J. o oszacowanie strat, jakie powstały w kukurydzy na polu w S., dz. Nr (...), na areale 80 ha, które w dniu 27 maja 2017 r. zostało ponownie obsiane kukurydzą i w dalszym ciągu są wyrządzane szkody przez dziki.

(dowód: pismo z dnia 7 czerwca 2017 r. k. 57)

Po zawiadomieniu o szkodzie sporządzony został protokół, a Koło (...) wypłaciło Spółce odszkodowanie za zniszczone uprawy.

(bezsporne – vide: pismo k. 50 oraz pismo k. 32)

Działka nr (...) w S. ma powierzchnię ponad 182 ha. W sierpniu 2017 r. Spółka zwróciła się do Gminy D. o oszacowanie szkód w uprawach po gradobiciu i deszczu nawalnym m.in. na działce (...) w kukurydzy o powierzchni 171,44 ha. W październiku 2017 r. Spółka zgłosiła (...) szkody na 100 ha tej działki wywołane wystąpieniem w sierpniu 2017 r, huraganu, deszczu nawalnego lub gradu.

(dowód: wniosek – k. 136, wniosek – k. 120 – 133)

Podczas przystąpienia do zbiorów kukurydzy na działce (...) w S. M. S. stwierdził szkody w uprawach. Stwierdził także szkody w uprawach w B. i P.. Pismem z dnia 25 października 2017 r. złożonym 30 października 2017 r. Spółka zwróciła się do Koła (...) o oszacowanie szkód w kukurydzy na polach w S., B. i P. w dniu 30 października 2017 r. W piśmie nie została zawarta informacja o dokonywanym sprzęcie upraw ani o tym, że sprzęt jest planowany.

(częściowo bezsporne: vide pismo k. 50, oświadczenie Prokurenta Spółki – k. 83, dowód: zgłoszenie szkody – k. 38)

Na początku listopada 2017 r. miało odbyć się spotkanie przedstawicieli Koła (...) z przedstawicielem Spółki. Prokurent Spółki nie mógł się stawić na tym spotkaniu, toteż wzięła w nim udział jego żona – L. S. (2), która nie pełniła żadnych funkcji w Spółce. Przedstawiciele dokonali oględzin pól w P. i M.. Nie pojechali na działkę w S.. Prezes Koła (...) wskazał, że w związku z tym że wcześniej zostało wypłacone odszkodowanie, obecnie K. może wypłacić kilka tysięcy. Rozmawiał na ten temat telefonicznie z prokurentem spółki, lecz nie doszli do porozumienia. Protokół oględzin nie został wówczas spisany. W czasie oględzin na działkach były jeszcze pojedyncze pasy nieskoszonej kukurydzy, a część była skoszona.

(dowód: zeznania świadka L. S. (2) – k. 157 – 159)

W dniu 13 listopada 2017 r. Zakład (...) sp z o. o. w B. wniosła do Sądu Rejonowego w C. wniosek o zabezpieczenie dowodu – dokonanie oględzin i oszacowanie przez biegłego sądowego nieruchomości objętej szkodą łowiecką. Dwóch biegłych odmówiło sporządzenia opinii wskazując na zbyt późny etap. Postanowieniem z dnia 5 marca 2018 r. sąd oddalił wniosek z uwagi na znaczny okres jaki upłynął od dnia powstania szkody do dnia zgłoszenia wniosku.

(dowód: akta (...) SR w C.)

Koło (...) w J. potwierdziło, że na polach w P. (6 ha) i B. (7 ha) poddanych oględzinom 8 listopada 2017 r. zostały wyrządzone szkody przez dziki. Koło łowieckie stwierdziło, że na polu w P. było 30% prawidłowej obsady z czego 90% zostało zniszczone przez dziki, a na polu w B. 40% z czego 80% zostało zniszczone przez dziki.

(dowód: protokół sporządzony i podpisany przez przedstawicieli K. – k. 39)

Rzadka obsada pól w P. i B. nie mogła wynikać, w tej fazie rozwoju kukurydzy, z żerowania dzików, a wcześniejszych szkód z tego tytułu na tych polach Spółka nie zgłaszała. Należało więc przyjąć, że na słabą obsadę pól miały wpływ inne czynniki niż szkody wyrządzone przez dziki. Średni plon kukurydzy wynosił w roku przed powstaniem szkody, przy prawidłowej obsadzie 73,98 dt ziarna suchego z ha. Dla pola w B. wynosił on więc 22,17 dt/ha (27,24 dt/ha ziarna mokrego), a pola w P. – 29,56 dt/ha (36,32 dt/ha ziarna mokrego). Uszkodzona powierzchnia wynosiła w (...),92 ha (7,40 ha x 80% zniszczeń), a w (...),09 ha (6,77 ha x 90% zniszczeń). Na skutek szkody spółka utraciła więc 161,26 dt kukurydzy z działki w B. (5,92 ha x 27,24 dt/ha) i 221,19 dt kukurydzy z działki w P. (6,09 ha x 36,32 dt/ha). Cena skupu kukurydzy w listopadzie 2017 r. za 1 dt kukurydzy mokrej o wilgotności 30% wynosiła 49,23 zł brutto. Koszty nieponiesione z tytułu zaistniałych szkód to wg wcześniejszych niekwestionowanych ustaleń 425 zł/ha. Z tego wynika, że szkody łowieckie doznane przez spółkę na polach kukurydzy w B. i P. wyniosły odpowiednio 5.422,83 zł (161,26 dt x 49,23 zł/dt – 425 zł/ha x 5,92 ha) i 8.300,93 zł (221,19 dt x 49,23 zł/dt – 425 zł/ha x 6,09 ha).

(dowód: opinii biegłego T. L. – k. 550 – 563)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo było zasadne jedynie w części.

Na wstępie należy zaznaczyć, że w niniejszej sprawie zastosowanie miały przepisy art. 46 - 50 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie oraz Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych tj. w wersji obowiązującej na dzień zgłoszenia szkody (30.10.2017 r.).

Bezsporne było pomiędzy stronami, że na polu w S. w czerwcu 2017 r. zgłoszone zostały szkody w uprawie kukurydzy, że dokonano szacowania ostatecznego i wypłacono z tego tytułu powodce odszkodowanie. Płody nie zostały uprzątnięte po dokonaniu wówczas szacowania, gdyż jak wskazywała powodowa spółka – dokonała ponownego wysiewu na tym polu 27 maja 2017 r., podczas gdy szkodę zgłosiła w czerwcu. Nie zgłoszono natomiast wówczas szkód na polach w P. i w B..

Nie było również kwestionowane zgłoszenie przez powoda szkody w październiku 2017 r. ani zakres jakiego zgłoszenie dotyczyło (uprawy kukurydzy w S., P. i B.).

Zeznania świadków powołanych przez obie strony a także w pewnym zakresie sporządzony przez pozwanego protokół oględzin z dnia 8 listopada 2017 r. potwierdza również, że na objętych zgłoszeniem uprawach istotnie wystąpiły szkody wyrządzone przez dziki.

Sporne były natomiast podstawy odpowiedzialności i rozmiar szkód.

Zgodnie z treścią § 1 ust 2 powołanego rozporządzenia właściciel lub posiadacz gruntu, na którym powstała szkoda, zwany dalej „poszkodowanym”, zgłasza szkodę w formie pisemnej osobie, o której mowa w ust. 1, w terminie 3 dni od dnia jej stwierdzenia. § 4 ust 2 i 3 stanowią natomiast, że ostatecznego szacowania szkody oraz ustalenia wysokości odszkodowania dokonuje się najpóźniej na dzień przed sprzętem uszkodzonej lub zniszczonej uprawy, a w przypadku uszkodzonego lub zniszczonego płodu rolnego - w terminie 7 dni od dnia zgłoszenia szkody. O terminie planowanego sprzętu uszkodzonej uprawy poszkodowany jest obowiązany powiadomić szacującego w formie pisemnej, w terminie 7 dni przed zamierzonym sprzętem.

Nie budzi wątpliwości, że spółka, pomimo że w chwili zgłoszenia szkody trwał już sprzęt kukurydzy na polu w S., nie powiadomiła o tym fakcie Koła (...). Nie było więc możliwości by dokonać ostatecznego szacowania zgodnie z zapisami Rozporządzenia. Okoliczność ta jednak o tyle nie miała znaczenia, że zgodnie z § 4 ust 9 Rozporządzenia nieuprzątnięcie pól z uszkodzonej uprawy po dokonaniu ostatecznego szacowania szkody wyklucza możliwość ponownego szacowania szkody w przypadku dalszego zwiększenia się szkody. Analiza zawiadomienia o szkodzie z 7 czerwca 2017 r. prowadzi do wniosku, że do oględzin i ostatecznego szacowania doszło po dokonaniu ponownego wysiewu (27 maja 2017 r.). Nie ulega więc wątpliwości, że po ostatecznym szacowaniu nie doszło do uprzątnięcia pól z pola. Okoliczność ta wykluczyła możliwość ponownego szacowania szkody w przypadku dalszego zwiększenia się szkody. Z tych przyczyn Sąd uznał, że brak było podstaw do szacowania szkody na polu w S. po szkodzie stwierdzonej przez powódkę w październiku 2017 r. i w konsekwencji – do zasądzenia odszkodowania.

Rozważania dotyczące rozmiaru szkody dotyczyły więc jedynie pól w P. i B..

Podstawą oceny szkody był protokół oględzin datowany na dzień 8 listopada 2017 r. podpisany przez przedstawicieli Koła (...). Pomimo braku podpisów przedstawiciela Spółki można go było uznać za oświadczenie Koła (...). W protokole ujęto powierzchnię pól, rodzaj zwierzyny która spowodowała szkodę i stwierdzony rozmiar szkody. Wielkości te co do zasady nie były kwestionowane, toteż sporządzony przez K. protokół można było potraktować jako przyznanie zaistnienia szkody w rozmiarach tam wskazanych.

Brak było natomiast podstaw do oparcia się o dokumenty złożone przez powódkę w postaci protokołów oględzin z 2018 r. oznaczonych numerami (...), (...) i (...). Dokumenty te zostały bowiem samodzielnie sporządzone przez powódkę i nie ulegało wątpliwości, że w oględzinach nie brali udziału przedstawiciele K.. Zgodnie z treścią tych dokumentów do oględzin miało dojść w kwietniu 2018 r., a więc po pięciu miesiącach od powstania szkody. Wpisano w nich datę 25 października 2017 r. kiedy jakoby został zgłoszony termin sprzętu uszkodzonej uprawy, choć nigdy do takiego zgłoszenia nie doszło. Pod protokołami znajdują się przy tym podpisy E. E. jako przedstawiciela I. R. w C., choć ona sama słuchana w charakterze świadka stanowczo zaprzeczyła by uczestniczyła w oględzinach tych pól. Nieprawidłowości tych powódka nie wyjaśniła.

Szczegółową analizę zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie oceny rozmiaru szkody zawarł biegły T. L. w swojej opinii z 30 marca 2021 r. i opinii uzupełniającej. Pozwany nie kwestionował w ogóle opinii w tym zakresie. Powód zakwestionował natomiast ustalenie biegłego co do przyczyn zmniejszonej obsady na dwóch mniejszych polach. Powołał się przy tym na zeznania M. S., z których wynika, że na mniejszych polach dziki wyjadały ziarna dużo wcześniej. Nie sposób jednak było oprzeć na tym fragmencie zeznań opinii biegłego. Przede wszystkim - gdyby uznać, że istotnie do powstania szkód doszło „dużo wcześniej” należało uznać, że powodowa spółka nie dopełniła obowiązku zgłoszenia szkody w terminie 3 dni od dnia jej stwierdzenia, a w takim wypadku – nie może się domagać rozliczenia tej szkody łącznie ze szkodą z października. Po drugie – określenie „dużo wcześniej” jest na tyle nieprecyzyjne, że nie sposób na jego podstawie ocenić zakresu i skutków szkody, które zależą również od stopnia rozwoju roślin. Z zacytowanego fragmentu zeznań zdaje się przy tym wynikać, że do szkody miało dochodzić krótko po wysiewie („wyjadały ziarna”), a nie ulega wątpliwości, że szkoda na tych polach nie była zgłaszana wiosną, czy nawet w czerwcu, kiedy spółka zgłaszała szkodę w S..

Z tych przyczyn za prawidłowe sąd uznał ustalenia biegłego o innej przyczynie słabej obsady tych pól.

Argumenty powódki dotyczące zastosowania § 4 ust 9 cyt Rozporządzenia również nie mogły się ostać. Przepis ten wbrew sugestiom powódki abstrahuje od wysokości ustalonego przez strony pierwszego odszkodowania. Nie było przy tym sporne, że doszło do wcześniejszej szkody, odbyły się oględziny i ostateczne szacowanie, a odszkodowanie zostało wypłacone. Przedmiotem niniejszego postępowania nie była weryfikacja wysokości szkody zgłoszonej 7 czerwca 2017 r., a ocena szkody z października 2017 r. Rozporządzenie nie uzależnia natomiast zastosowania § 4 ust 9 od tego w jakiej wysokości odszkodowanie uzgodniono i wypłacono a nadto czy pokryło ono w całości czy w części poniesioną szkodę. Okoliczność ta jest więc irrelevantna w niniejszej sprawie. Ze zgodnych wypowiedzi stron wynika, że wypłacone za szkodę z czerwca 2017 r, odszkodowanie nie było kwestionowane. Argumenty i wnioski powódki w tym zakresie nie miały więc żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Powodowa spółka nie kwestionowała natomiast podstaw dokonanych przez biegłego matematycznych obliczeń (ceny skupu, średniej wydajności z ha, rozmiaru kosztów nieponiesionych itp), toteż sąd uznał je za prawidłowe. Biegły wyjaśnił wyczerpująco na jakich danych i dlaczego się oparł, a sporządzone przez niego wyliczenia i podane źródła można było zweryfikować.

Na podstawie sporządzonej przez biegłego T. L. opinii sąd uznał ostatecznie, że szkody w uprawach kukurydzy, zgłoszone w październiku 2017 r. wyrządzone przez dziki na polu w P. o powierzchni 6,77 ha wyniosły, po odliczeniu kosztów nieponiesionych, 8.300,93 zł, a na polu w B. o powierzchni 7,40 ha – 5.422,83 zł.

Wydając rozstrzygnięcie Sąd nie oparł się natomiast na wcześniej zleconej opinii biegłego L. S. (1), uznając ją za nieprzydatną w niniejszej sprawie. Opinia, choć obszernie omawiała prowadzone postępowanie dowodowe, zawierała jednak elementy i dane niepoparte ani materiałami zawartymi w aktach ani treścią ogólnodostępnych wiarygodnych informacji (np. danymi GUS). Biegły rozliczył np. „plon uboczny” – słomę kukurydzy, choć szkody tej nie sygnalizował powód, ani nie wynikało w żaden sposób z postępowania dowodowego że powód wykorzystywał słomę w sposób jaki sugerował biegły. Nie zostało także wyjaśnione przez biegłego na podstawie jakich danych przyjął ceny skupu kukurydzy na poziomie 759,59 zł/t netto skoro w danych GUS (na które biegły się powołał) widnieje cena 49,23 zł/dt brutto. Nie wyjaśnia tego nawet okoliczność, że biegły zastosował ceny z I półrocza 2019 r., chociaż szkoda powstała w II półroczu 2017 r., bowiem wskazywana przez biegłego cena z okresu powstania szkody (556,83 zł/t) również odbiega od ceny z tabeli GUS. Biegły wezwany na rozprawę nie był w stanie rozwiać wątpliwości zgłaszanych przez stronę pozwaną, dokonywał nieuprawnionej, uogólnionej oceny pozwanego („wszystkie koła łowieckie w Polsce robią oszustwo”) a w zakresie w jakim wyliczenia nie wynikały z dowodów wskazywał, że oparł wysokość szkody o „swoją wiedzę”.

Nie kwestionując kwalifikacji i wiedzy biegłego sąd uznał w tej sytuacji, że złożona opinia nie jest weryfikowalna i nie sposób zaakceptować w całości każdy z jej elementów, dlatego dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, że należne powódce odszkodowanie za szkody wyrządzone przez dziki w uprawach kukurydzy na polach w P. i B. wynosi 13.723,76 zł, o czym orzeczono jak w punkcie 1 wyroku. W pozostałym zaś zakresie powództwo uległo oddaleniu (pkt 2 wyroku).

O kosztach orzeczono w punkcie 3 wyroku kierując się zasadą wyrażoną w art. 100 kpc przy uznaniu, że pozwany uległ tylko co do nieznacznej części żądania (9,8%). Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika wg stawki podstawowej – 5400 zł, koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 zł oraz opłata od wniosku o uzasadnienie postanowienia - 100 zł.

Przy zastosowaniu art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc sąd w punkcie 4 wyroku obciążył stronę powodową kosztami opinii biegłego T. L., poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa.

Uznając że opinia biegłego L. S. (1) była nieprzydatna dla rozstrzygnięcia, sąd nie obciążył stron jej kosztami przejmując je na Skarb Państwa, o czym orzeczono w punkcie 5 wyroku.